Dzień I

“Pragnienie Życia”

Grupa starsza

Maja Cierpiał i Małgorzata Kramarz

Rekolekcje “Ponad murami” Wiosna 2014

**1.** **Cel Spotkania**

**Wychowawczy:** To spotkanie ma maksymalnie zbliżyć uczestników do podjęcia najważniejszej decyzji “Chcę coś zmienić. Chcę Boga”.

**Dydaktyczny:** Umiejętność spojrzenia na pojęcie pragnienia z różnych perspektyw. Uczestnicy odpowiadają na pytania: W jakim momencie życia aktualnie się znajduję?; Jak wyglądają moje „cztery ściany”?; Jakie jest moje największe pragnienie? Tylko przyjmując Bożą Miłość jesteśmy w stanie wyjść ze swoich „czterech ścian”. Odkrycie Bożej Miłości jako „Pragnienie Życia”.

**2. Dla animatora**

Przed rekolekcjami warto posłuchać konferencji o. Adama Szustaka OP, w której mówi o pragnieniach i pustce.

<http://188.165.20.162/langustanapalmie/MC2.o.pustce.i.o.pragnieniach.mp3>

(Słowo wstępne przed rozpoczęciem pracy z grupą.)

Jesteśmy na początku tych rekolekcji. Przed Tobą naprawdę bardzo ważne zadanie. Pamiętaj, że ludzie, których właśnie masz przed sobą prawdopodobnie Cię nie znają i widzą pierwszy raz na oczy. Musisz być dla nich przede wszystkim wzorem i towarzyszem, który przeprowadzi ich przez te rekolekcje. To czas, w którym powinieneś zbudować z Nimi więź, postawić swoją grupę na pierwszym miejscu, troszczyć się o nią i oddać całe swoje serce i siły w walce o każdego z jej członków. Naszym zadaniem jest pokazanie horyzontu, pięknych widoków, które znajdują się za murami oraz zaświadczenie, że to wszystko jest realne i prawdziwe. Pragniemy ich zachęcić do podjęcia radykalnej decyzji- przyjęcia Bożej Miłości, do wyjścia z tą Bożą Miłością poza swoje “cztery ściany”, do otworzenia się na Pana Boga, wręcz wzbudzenia tęsknoty za Nim. Musimy to zrobić w ten sposób, aby nigdy więcej do tych swoich “czterech ścian” nie zechcieli wrócić. Dzisiejsze spotkanie jest wprowadzeniem do modlitwy wieczornej, której głównym celem będzie decyzja o przyjęciu Miłości Boga. Jesteśmy ludźmi, którzy swoje “Chcę coś zmienić. Chcę, Tobie Boże, powierzyć wszystko co mam” już wypowiedzieli. Dlatego, teraz my, chcemy im w podjęciu tej decyzji pomóc.

**3. Modlitwa**

Modlitwa spontaniczna do Ducha Świętego (trzeba pamiętać o wprowadzeniu do niej, aby każdy miał pojęcie o co w niej chodzi - szczególnie jeżeli w grupie są osoby, które pierwszy raz uczestniczą w rekolekcjach) o otwartość na Niego, na siebie nawzajem oraz dobre przeżycie rekolekcji.

Jeżeli grupa nie jest zbytnio skłonna do modlitwy, animator może powiedzieć wezwanie, a grupa dopowiada “przyjdź Duchu Święty”.

**4.** **Wprowadzenie do spotkania**

Aby swobodniej czuć się w grupie, musimy się najpierw poznać. Następuje krótkie przedstawienie się i opowiedzenie czegoś o sobie. Z jakiegoś powodu siedzimy tu razem, jednak każdy z nas jest inny, różne czynniki miały wpływ na to, że znajdujemy się właśnie w tym miejscu. Jest coś, co zachęciło nas do udziału w tych rekolekcjach, co spowodowało, że chcieliśmy tu przyjechać.

*Czy są to Twoje pierwsze rekolekcje; co spowodowało, że zdecydowałeś się na udział w tych rekolekcjach?*

*Jaki wpływ na podjęcie tej decyzji miał temat rekolekcji?/ Jakie znaczenie ma dla Ciebie temat rekolekcji?*

*Jakie elementy poprzedzające rekolekcje Cię zaciekawiły lub zaintrygowały?*

*W jakim celem tutaj przyjechałeś?*

*Czego oczekujesz od tych rekolekcji?*

Tutaj następuje płynne przejście go głównego tematu dzisiejszego spotkania. Animator przedstawia tematykę spotkania, posługując się pytaniem pomocniczym:

*Z czym kojarzy Wam się stwierdzenie “Pragnienie Życia”?*

(Coś wielkiego, takiego naprawdę Wow.)

Nazwa dzisiejszego spotkania “Pragnienie Życia”, mówi o tym, że pośród tylu pragnień w naszym życiu jest takie jedno najważniejsze. Takie, które zasługuje na miano “Pragnienie Życia”. Jest to pragnienie Boga. Na spotkaniu chcemy przejść przez pragnienia; zaczynając od tych najbardziej błahych, kończąc na największych pragnieniach w naszym życiu. Chcemy skonfrontować nasze - pragnienia i pojęcia o nich z tym czym właściwie są i co tak naprawdę oznaczają.

**5. O samym pragnieniu[[1]](#footnote-0)**

W tej części chcemy się przypatrzeć samemu pojęciu pragnienia. Czym ono właściwie jest?

(Można wyciągnąć kartkę z napisem ‘pragnienia’ i poprosić uczestników aby wypisali skojarzenia do tego słowa. Jeżeli widzisz, że grupa nie jest zbyt skłonna do wypowiadania się, poproś, aby każdy na swojej kartce wypisał skojarzenia ze słowem ‘pragnienia’ i potem się nimi podzielił. Spróbujmy zdefiniować pojęcie pragnienia w oparciu o skojarzenia z kartki.)

*Czym dla Ciebie są pragnienia i skąd pochodzą? Bardziej wołanie serca czy spełnianie potrzeb?*

W dzisiejszych czasach często spotykamy się z błędnym rozumieniem już samego pojęcia pragnienia. Często media i otoczenie stara się nam wmówić, że jest to bardziej spełnianie zachcianek, niż realizowanie prawdziwych potrzeb wynikających z naszego serca.

*Jak możemy podzielić pragnienia; podaj przykłady?*

(Np. wyższe: posiadanie rodziny, szczęśliwe życie; niższe: jedzenie, sen, nowy samochód.)

*W jaki sposób realizujemy swoje pragnienia? Czy zawsze robimy to dobrze? W jaki sposób ja realizuję swoje pragnienia?*

(Zachęcić - nie zmuszać do rozwinięcia odpowiedzi we wszystkich pytaniach, które bezpośrednio dotyczą uczestnika.)

*Jakie są moje pragnienia; Czy jestem ich świadomy?*

*Dlaczego niektóre pragnienia mogą być dla nas niewygodne; co to dla mnie znaczy?*

*Czy miałem doświadczenie pragnienia, którego nie chciałem, było dla mnie niewygodne, wierciło dziurę w brzuchu?*

*Czy pragnienia można tłumić; w jaki sposób?*

(Np. Pragnienie spowiedzi - no niby gdzieś tam jest i de facto wręcz krzyczy, ale udaję, że nie słyszę. Dostrzegam, jak bardzo była mi potrzebna dopiero po wyjściu z konfesjonału.)

*W jakich sytuacjach tłumię własne pragnienia? Czy potrafię przywołać konkretną sytuację?*

Czasami żeby stłumić jakieś pragnienie, zastępujemy je zupełnie czymś innym, czymś co tak naprawdę nie jest nam aktualnie potrzebne.

*W jaki sposób pozbywam się pragnień, które są dla mnie niewygodne? Czy zdarzyło mi się zastąpić moje pragnienie czymś co tak naprawdę nie było mi potrzebne?*

Oczywiście, istnieją też proste pragnienia np. - marzenie o wypiciu butelki zimnej wody po przebiegnięciu 15km. Ale dziś chcemy spojrzeć na pragnienia z trochę innej strony. Chcemy się zagłębić w te, które siedzą w nas, które może gdzieś kryjemy w swoim sercu.

W ramach podsumowania tego punktu, można puścić piosenkę Bartka Króla i Michała Jelonka- *“Znalem kiedyś człowieka”.* Opowiada ona o człowieku, któremu *“Nic mu się nie układało,choć wszystko wiedział jak zrobić”*, jego życie umyka na szykowaniu wielkich planów. Mimo wszystko pragnął czegoś więcej.Dajmy im czas i okazję na przemyślenie trudnych odpowiedzi, których właśnie udzielili.Teksty znajdziesz w materiałach na końcu.

**6. Ciekawość Zacheusza**

Ciekawość jest często motorem, który popycha do działania. Potrafi nawet uzbroić w odwagę, aby tylko zobaczyć to, co niedostrzegalne. Dokładnie to samo wydarzyło się w życiu Zacheusza - wyszedł z domu, wszedł w tłum, kierowała nim zwykła ciekawość, chciał zobaczyć człowieka, o którym szemrano na mieście. Spójrzmy na sytuację w jakiej znalazł się Zacheusz. (Łk 19,1-10)[[2]](#footnote-1) Czytamy tekst, prosimy jedną osobę o opisanie tej sytuacji własnymi słowami.

*Kim był Zacheusz?*

*Co zrobił; czy jego zachowanie było całkowicie normalne?*

*Dlaczego wspiął się na drzewo, co nim kierowało?*

*Jeżeli Zacheuszem kierowała ciekawość, to czym ona właściwie jest?*

*Co powoduje, że dana rzecz jest dla nas warta zwrócenia uwagi?*

*Czy mam takie doświadczenie, że czegoś w życiu bardzo pragnąłem? Czy to pragnienie zrealizowałem? W jaki sposób?*

*Jak brzmiały pierwsze słowa wypowiedziane przez Jezusa?*

*(“Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”)  
  
Dlaczego akurat w jego domu? Czy nie dziwi nas fakt, że Jezus pragnie się zatrzymać w domu człowieka, którego widzi pierwszy raz? O czym to świadczy?*

Nie bez powodu Jezus chciał się zatrzymać w domu Zacheusza. Dom to miejsce, w którym codziennie przebywamy. Gromadzimy w nim nasze dobra. To, czym się otaczamy, jest niejako odzwierciedleniem naszej osoby (Tu warto zwrócić uwagę, że w domyśle chodzi też o pokój, ponieważ w tym wieku rzadko mamy wpływ na kształt całego domu. Można zadać pytanie: *Czym dla mnie jest dom/mój pokój; w jaki sposób odzwierciedla moją osobę?*).

Dom może symbolizować sytuację, w której się aktualnie znajdujemy.

*Wytłumaczyć: Dom jako miejsce, w którym aktualnie się znajdujesz. Dokładnie ten moment Twojego życia.*

*W jakim momencie życia aktualnie się znajduję?*

*Dlaczego czasami mówi się, że pewne ‘mury’ nas ograniczają; czym te mury są?*

*Masz wrażenie, że istnieją pewne rzeczy, które Cię ograniczają? W jaki sposób? Jak tego doświadczasz?*

*Czasami odczuwamy wrażenie jakby ktoś nas skrępował i zamknął w czterech ścianach.*

*Co robisz w takiej sytuacji?*

*Co czujesz oglądając w swoim pokoju filmy o pięknych, cudownych rzeczach, co czujesz siedząc na kanapie, gdy za oknem wspaniała pogoda? A może tak chciałbyś z tych murów wyjść?*

*Czy ciekawość może być motywacją do opuszczenia murów? W jaki sposób?*

 *Dlaczego Jezus chciał koniecznie pozostać[[3]](#footnote-2) w domu Zacheusza (który miał opinię grzesznika “Do grzesznika poszedł w gościnę”), a nie wolał zatrzymać się np. u jakiegoś kapłana?*(Jak mówiliśmy; dom może symbolizować aktualną sytuację, w której się znajdujemy. Jezus, w pierwszej kolejności, nie chce go pięknego, schludnego, wymodlonego, “na pokaz”. On chce go prawdziwego. Tylko wtedy wszystko może się udać. Bo tylko wtedy może wejść z nim w prawdziwą relację. Tylko wtedy może dać mu się poznać.)

Jezus przychodzi do tych, którzy go potrzebują. On chce przyjść do Ciebie właśnie tu i teraz. Właśnie w takim momencie, w jakim się znajdujesz. Nie oczekuje od Ciebie zaproszenia dopiero, gdy Twój pokój będzie pięknym pałacem. On chce przyjść do Twojego domu i razem z Tobą go posprzątać.

*A dlaczego?*

Tak często mówi się o Bożych Planach. Ale zwróćmy uwagę na to, że Bóg nie daje nam tylko przepisu na piękne życie. On zaplanował konkretnie dla Ciebie ZBAWIENIE. *“Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu”*.

*Co przez te słowa rozumiesz?*

(Trzeba podkreślić, że to nie są górnolotne słowa.)

Dziś Zbawienie nam trochę ‘spowszedniało’. Nie czujemy tego dreszczyku na plecach myśląc o tym, że SAM BÓG przygotował WSZYSTKO co ma (no a ile może mieć Bóg?) i chcę dać to Tobie! I to dzieje się już dziś! Źródłem wszystkich pragnień jest Bóg. Jednocześnie On sam jest naszym największym pragnieniem życia. On nie chce byśmy przez to właśnie życie przeszli mimochodem, szaro, płynęli wraz z prądem. Przygotował dla każdego wspaniały plan pełen życia, odkrywania pragnień, realizowania marzeń, w którym w pełni możemy się realizować i być sobą.

 **7. Radykalna decyzja**

Św, Jan w swojej Ewangelii J 5,1-9**[[4]](#footnote-3)** opisuje podobną sytuację, gdzie jedna decyzja człowieka całkowicie odmienia jego życia. Przyjrzyjmy się samemu miejscu, w którym rozgrywa się akcja. Sadzawka przy Owczej Bramie jest całkowicie realna, szczegóły o pięciu krużgankach potwierdziły odkrycia archeologiczne. Nazwa Owczej Bramy wzięła swoją nazwę z tradycji - przez tę bramę przechodziły zwierzęta przed ofiarowaniem ich na ołtarzu. Zwróćmy uwagę na legendę o Aniele poruszającym wodę, która miała uzdrowić pierwszego, który do niej wejdzie.  
Ten fragment rozpatrujemy bardziej pod kątem analizy biblijnej (możemy sobie pozwolić na więcej słów od siebie). Chcemy utożsamić się z bohaterem, ‘wejść w jego skórę’.

*Scharakteryzujmy naszego bohatera*

*(Leży tam od 38 lat, szmat czasu, leży w jednym miejscu, czeka na cud i nic.)*

*Dlaczego nic się nie dzieje?*

*(Luźna dywagacja na ten temat ‘A może Anioł nie przyszedł’, ‘Spóźnił się’, ‘Był za wolny żeby dobiec’ itd. aby w następnych punktach dojść do tego, że przecież nie miał go nikt zaprowadzić.)*

*Co robi Jezus w tej sytuacji? Jakie zadaje pytanie choremu człowiekowi?*

*(“Czy chcesz być zdrowy?”)*

*Czy słowa mężczyzny są odpowiedzią na pytanie Jezusa?*

(Nie. Jezus pyta czy chce wyzdrowieć, a on na to, że nie ma człowieka, który by go zaprowadził do sadzawki.)

*Więc po co właściwie Jezus kieruje do niego takie słowa?*

(Jezus tak naprawdę pyta się: Czy Ty tego chcesz, Czy Ty tego naprawdę pragniesz, Czy Ty serio chcesz wyzdrowieć - czy o to Ci chodzi? Dostaje odpowiedź, która świadczy o samotności tego człowieka.)

Dochodzimy do tego, że pragnienie zobowiązuje nas do podjęcia decyzji- Chcę to pragnienie spełnić, chcę za nim pójść lub nie. Najważniejsze pytanie: Czego tak naprawdę chcesz? Czy to jest to czego pragniesz? Wrócimy do tych pytań w zastosowaniu.

*Jakimi dwoma słowami działa Jezus w tej sytuacji?*

*(Wstań i idź. Co myślimy słysząc takie słowa? Zaraz nasuwa nam się ‘ale gdzie? po co?’)*

*Czy jedna decyzja potrafi odmienić życie człowieka; w jaki sposób, podajcie przykłady?*

*(Np. powiedzenie ‘tak’ przy ołtarzu, decyzje lekarskie ratujące życie itd.)*

*Czy doświadczyliście kiedyś takiej sytuacji? W jaki sposób? Co się potem stało?*

*Co by się stało, gdyby mężczyzna nie posłuchał Jezusa?*

*(Prawdopodobnie siedziałby przy tej sadzawce przez kolejne 38 lat. Liczący na cud.)*

*Co Jezus chce przez to powiedzieć? Jak to odnosi się do naszego życia?*

(Wstań, rusz się. To miejsce, w którym aktualnie się znajdujesz nie jest dla Ciebie.)

*Do czego Jezus nas zachęca?*

(Do podjęcia radykalnej decyzji: tak albo nie. Tak, chcę zmienić swoje życie lub nie chcę, chcę dalej czekać przy mojej sadzawce.)

*Jakie konsekwencje prowadzi za sobą ta decyzja?*

(Chory zdrowieje, wstaje, bierze swoje łoże-to kim jest, to wszystko co teraz ma i idzie.)

*Czy mam odwagę aby zaufać Bogu i wyjść z moich czterech ścian?*

(Haaaalo. On ma dla Ciebie wspaniały plan! Pomysł na Twoje życie. Odkryjmy całe bogactwo, które niesie ze sobą słowo wspaniały, a tak dawno zostało już przetarte. Piękno, zachwyt, fascynacja, życie- to wszystko się w tym mieści. Ale musisz podjąć decyzję! “Chcę teraz wstać i iść naprzód!”)

**8. Ruszyłem, co dalej?**

(To jest miejsce na krótkie świadectwo animatora. Człowieka, który podjął wiele trudnych decyzji, ale również człowieka, którego nie raz “obleciał strach”. Jednak dzięki podjęciu trudu, jesteś teraz w takim, a nie innym miejscu. Dzięki temu trudowi możesz pokazać innym, że warto ryzykować i działać, a nie tylko z boku obserwować, co się dzieje.)

Jak starczy czasu, to można zadać pomocnicze pytania:

(Warto też powiedzieć coś więcej na temat tych pytań, podprowadzić uczestników do odpowiedzi, gdyż w tabelce znajdują się same pytanie.

Pytania te niech będą pomocą przy zmianach, które - miejmy nadzieję - nastąpią po rekolekcjach. Każdy niech zapisze swoje odpowiedzi w tabeli. Jeżeli uznasz, że jest dość wystarczająco czasu, aby się tym podzielić - śmiało!)

*Jak wyobrażam sobie swoje życie za 5 lat? Jak chcę to osiągnąć? Dam radę sam?*

*Jak wygląda Twój dzień?*

*Na co poświęcasz najwięcej czasu?*

*Masz czasem wrażenie, że robisz coś mechaniczne, od niechcenia? Jeżeli tak, jak często?*

*Czy są rzeczy, którym poświęcasz zdecydowanie za dużo/za mało czasu?*

*Czy potrafisz na koniec dnia stanąć i powiedzieć: 'Jestem zadowolony, to był udany dzień, dużo dziś zrobiłem, czegoś się nauczyłem, zrobiłem dużo dobra.'?*

*Jak wygląda Twoja modlitwa? Może zbyt często jest automatyczna, wymuszona?*

*Jak często (ale tam serio) zawierzasz swoje sprawy Bogu? Te najbardziej błahe też?  
  
Jak to zmienić? Jak zmienić Twój dzień na lepszy? Jaki wpływ ma na to modlitwa i codzienne powierzenie Bogu Twoich wszystkich spraw?*

(Można zasugerować grupie, aby szczerze to przemyśleli, a nie udzielili odpowiedzi takiej, jakiej oczekuje animator. Warto podkreślić, że to Bóg ożywia codzienność. Skupienie się na najlepszym planie Boga dla każdego z nas.)

**9. Wprowadzenie do modlitwy wieczornej**

Wprowadzenie uczestników do modlitwy wieczornej polega na wyjaśnieniu kilku technicznych kwestii, które będą w trakcie tego punktu programu. Przede wszystkim chodzi o przedstawienie na czym polega modlitwa spontaniczna równoczesna, modlitwa spontaniczna wymienna oraz echo słowa - modlitwa psalmem.   
Warto powiedzieć również o tym, że nie ma złej modlitwy - każda modlitwa jest dobra i ma sens. Więc jeśli uczestnik będzie miał obawy, że się ośmieszy tym, co powie - są one nieuzasadnione i warto przemóc się i wypowiedzieć to, co ma się w głowie. Nikt nie będzie oceniał tego, co zostało powiedziane.

**Modlitwa spontaniczna** - to taki rodzaj modlitwy, w którym modlimy się własnymi słowami. Możemy ją podzielić na modlitwę równoczesną i wymienną.

**Modlitwa spontaniczna równoczesna** - mówimy Panu Bogu, wszystko co chowa się w naszym sercu, wszyscy naraz. Modlitwa jest prowadzona przez jedną lub kilka osób, które nadają myśl modlitwie.

**Modlitwa spontaniczna wymienna** - polega na wypowiadaniu przez różne osoby słów, tworzących pewne wezwania, które kończymy ustalonym zwrotem np. "Przyjdź, Duchu Święty". Po wypowiedzeniu wezwania i zwrotu, wszyscy modlący się powtarzają końcowy zwrot, podkreślając, że przyłączają się do modlitwy tej konkretnej osoby wypowiadającej wezwanie.

**Echo słowa** - jest to modlitwa polegająca na przeczytaniu tekstu Słowa Bożego, a następnie podzielenia się tym co nas w nim poruszyło - na zasadzie modlitwy. Na dzisiejszej modlitwie wieczornej ta modlitwa będzie polegać na odczytaniu tekstu psalmu przez jedną osobę, a następnie będziemy na głos powtarzać te fragmenty, zdania lub słowa, które każdego z nas specjalnie poruszają.

Nie zapomnij powiedzieć o tym: nie przejmuj się też, gdy się zdarzy, że zaczniesz mówić równocześnie z kimś innym wezwanie lub słowa psalmu, które Cię poruszyły - Pan Bóg słucha nas wszystkich.

## 525px-Key-step-Step-5.png 10. Zastosowanie

W ramach zastosowania niech pozostaną w głowach trzy pytania, na które warto sobie odpowiedzieć podczas modlitwy wieczornej:

*Czego naprawdę chcę?*

*Jakie są moje najgłębsze pragnienia? Co mówi mi moje serce teraz?*

*Czy jestem gotów przyjąć Bożą miłość?*

Pomocą niech będą słowa św. Ignacego Loyoli, które znajdują się w notatniku. Jest to modlitwa oddania się Bogu, która może okazać się pomocna podczas wieczornej modlitwy. Jej celem jest doprowadzenie do świadomego przyjęcia Bożej miłości.

**10. Modlitwa**

Na zakończenie pomódlmy się wspólnie tą krótką modlitwą, która może być również podsumowaniem dzisiejszego spotkania:

*Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*

*Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*

*Bądź moją miłością.*

**Materiały dla animatorów**

|  |  |
| --- | --- |
| *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* | *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* |
| *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* | *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* |
| *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* | *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* |
| *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* | *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* |

|  |  |
| --- | --- |
| *Jak wyobrażam sobie swoje życie za 5 lat? Jak chcę to osiągnąć? Dam radę sam?* |  |
| *Jak wygląda Twój dzień?* |  |
| *Na co poświęcasz najwięcej czasu?* |  |
| *Masz czasem wrażenie, że robisz coś mechaniczne, od niechcenia? Jeżeli tak, jak często?* |  |
| *Czy są rzeczy, którym poświęcasz zdecydowanie za dużo/za mało czasu?* |  |
| *Czy potrafisz na koniec dnia stanąć  i powiedzieć: 'Jestem zadowolony, to był udany dzień, dużo dziś zrobiłem, czegoś się nauczyłem, zrobiłem dużo dobra.'?* |  |
| *Jak wygląda Twoja modlitwa? Może zbyt często jest automatyczna, wymuszona?* |  |
| *Czy masz wrażenie, że Twój dzień byłby lepszy, gdybyś każdego dnia zawierzał go Bogu?* |  |

|  |  |
| --- | --- |
| *Znałem kiedyś człowieka,*  *co niedościgłym dla siebie był wzorem.*  *Nic mu się nie układało,choć wszystko wiedział jak zrobić.*  *Życie mu umykało na szykowaniu*  *wielkich zmian,w dziurawych kieszeniach nosił*  *zawsze kolejny,kolejny zwycięski plan.*  *Całe lata w tym samym mieszkaniu oddawał się w*  *myślach lataniu,nie jeden przetarł niebieski szlak,*  *wciąż kogoś szukał i wciąż był sam.*  *O innych mówił,że są jak ptaki spłoszone,co hen*  *szybują w przestworzach,że trzeba bardzo uważać,by im*  *skrzydeł nie złamać i życia nie zmarnować.*  *Ref.: Uczciwie powiedz,czy nie przypomina*  *on Ciebie i mnie?*  *Stań przed lustrem i powiedz,że*  *to na-pewno nie Ty...*  *Uczciwie powiedz...że to,że to*  *na-pewno nie Ty...*  *Miał też kiedyś dziewczynę,choć przyrzekał jej miłość*  *i życie szczęśliwe,odchodząc szepnęła mu czule:*  *"Zostawiam Ci w sercu me imię".*  *Cicho,spokojnie,z ufnością głosił słowa życiowej*  *mądrości,a w jego oczach dało się dostrzec naiwny*  *płomień,płomień wiecznej młodości.*  *Czasem rano,gdy kawę parzył bywało,że*  *się rozmarzył.Czuł wtedy,że kocha świat*  *choć sprawy nie idą i wciąż czegoś brak.*  *Ref.: Uczciwie powiedz...*  *Nie,nie nie,na-pewno nie Ty... x2*  *Nie,nie,nie...*  *Ref.: Uczciwie powiedz,czy nie przypomina*  *on Ciebie i mnie?*  *Stań przed lustrem i powiedz,że*  *to na-pewno nie Ty... x2*  *Uczciwie powiedz...że to,że to*  *na-pewno nie Ty...* | *Znałem kiedyś człowieka,*  *co niedościgłym dla siebie był wzorem.*  *Nic mu się nie układało,choć wszystko wiedział jak zrobić.*  *Życie mu umykało na szykowaniu*  *wielkich zmian,w dziurawych kieszeniach nosił*  *zawsze kolejny,kolejny zwycięski plan.*  *Całe lata w tym samym mieszkaniu oddawał się w*  *myślach lataniu,nie jeden przetarł niebieski szlak,*  *wciąż kogoś szukał i wciąż był sam.*  *O innych mówił,że są jak ptaki spłoszone,co hen*  *szybują w przestworzach,że trzeba bardzo uważać,by im*  *skrzydeł nie złamać i życia nie zmarnować.*  *Ref.: Uczciwie powiedz,czy nie przypomina*  *on Ciebie i mnie?*  *Stań przed lustrem i powiedz,że*  *to na-pewno nie Ty...*  *Uczciwie powiedz...że to,że to*  *na-pewno nie Ty...*  *Miał też kiedyś dziewczynę,choć przyrzekał jej miłość*  *i życie szczęśliwe,odchodząc szepnęła mu czule:*  *"Zostawiam Ci w sercu me imię".*  *Cicho,spokojnie,z ufnością głosił słowa życiowej*  *mądrości,a w jego oczach dało się dostrzec naiwny*  *płomień,płomień wiecznej młodości.*  *Czasem rano,gdy kawę parzył bywało,że*  *się rozmarzył.Czuł wtedy,że kocha świat*  *choć sprawy nie idą i wciąż czegoś brak.*  *Ref.: Uczciwie powiedz...*  *Nie,nie nie,na-pewno nie Ty... x2*  *Nie,nie,nie...*  *Ref.: Uczciwie powiedz,czy nie przypomina*  *on Ciebie i mnie?*  *Stań przed lustrem i powiedz,że*  *to na-pewno nie Ty... x2*  *Uczciwie powiedz...że to,że to*  *na-pewno nie Ty...* |

1. Przydatna wypowiedź kleryka (V rok, Wyższe Międzydiecezjalne Seminarium Duchowne w Opolu): “Pragnienia dla mnie to sygnały, które daje mi organizm lub dusza informujące mnie, co jest potrzebne mojemu organizmowi lub duszy, a czego nie jestem w stanie w inny sposób zobaczyć. Jeśli mówić o pragnieniach organizmu - niezaspakajanie ich prowadzi do śmierci po określonym czasie, jednak niezaspakajanie potrzeb duszy czasem jest mniej zauważalne, a tłumione wręcz powoduje że potrzeby znikają. Tu ciekawe, do czego doszedłem myśląc o tym - niezaspokojone potrzeby duszy można zauważyć dopiero kiedy się je zaspokoi choćby w znikomy sposób - co daje wielką wolność i otwiera drogę do nawrócenia”. /Łukasz Michalik/ [↑](#footnote-ref-0)
2. Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A [ był tam ] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnie». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło». [↑](#footnote-ref-1)
3. *„Dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”*

   δει („dei” z grec.): jest konieczne/musi. To samo słowo jest również użyte m. in. Mk8,31 *„I zaczął ich uczyć, że Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć(…)”*

   μειναι (meinai): pozostać. To samo słowo użyte w *„I przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi dzień ię nachylił. I wstąpił, by z nimi zostać”* [↑](#footnote-ref-2)
4. Potem nastąpiło święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś znajduje się sadzawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda, zaopatrzona w pięć krużganków. Wśród nich leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych, [którzy czekali na poruszenie się wody. Anioł bowiem zstępował w stosownym czasie i poruszał wodę. A kto pierwszy wchodził po poruszeniu się wody, doznawał uzdrowienia niezależnie od tego, na jaką cierpiał chorobę]. Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: «Czy chcesz stać się zdrowym?» Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. Gdy ja sam już dochodzę, inny wchodzi przede mną». Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje łoże i chodź!» Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łoże i chodził. [↑](#footnote-ref-3)